

Księga Hioba

Rozdział 34

1. Rozprawując tedy Eliu też i to mówił: 2. Słuchajcie, mądrzy, słów moich a nauczeni posłuchajcie mię, 3. ucho bowiem słów doświadcza, a gardło smakowaniem jedło rozeznawa. 4. Sąd obierzmy sobie a obaczmy między sobą, co jest lepszego. 5. Iż Job mówił: Jestem sprawiedliwym, a Bóg wywrócił sąd mój. 6. W sądzie moim bowiem kłamstwo jest, gwałtowna strzała moja bez żadnego grzechu. 7. Któryż jest mąż jako Job, który pije urąganie jako wodę, 8. który chodzi z czyniącymi nieprawość i nakłada z mężami niebożnymi? 9. Rzekł bowiem: Nie będzie się podobał mąż Bogu, chociażby z nim biegał. 10. Dlatego, mężowie rozumni, słuchajcie mię: Uchowaj Boże, aby miała być w Bogu niebożność a w Wszechmocnym nieprawość. 11. Bo dzieło człowiecze odda mu a według drogi każdego odpłaci im. 12. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyczyny ani Wszechmocny wywróci sądu. 13. Kogoż inszego przełożył nad ziemią abo kogo postawił nad światem, który stworzył? 14. Jeśli obróci kniemu serce swoje, ducha jego i dech ksobie pociągnie. 15. Ustanie zaraz wszelkie ciało i człowiek w popiół się nawróci. 16. A tak jeśli masz rozum, słuchaj, co się mówi, a przyjmuj w uszy głos wymowy mojej. 17. Aż który nie miłuje sądu, uzdrowion być może? A jakoż ty onego, który sprawiedliwy jest, tak potępiasz? 18. Który mówi królowi: Zbiegu! który zowie książęta niebożnemi, 19. który nie ma względu na osoby książąt ani zna tyrana, gdy się prawuje z ubogim: bo wszyscy są dziełem rąk jego. 20. Nagle umrą, a o północy strwożą się ludzie, i przejdą, i zniosą gwałtownika bez ręki. 21. Oczy bowiem jego nad drogami człowieczymi i wszystkie kroki ich obacza. 22. Nie masz ciemności i nie masz cienia śmierci, aby się tam skryli, którzy broją złości. 23. Ani bowiem więcej jest w mocy człowieczej, żeby przyszedł do Boga na sąd. 24. Zetrze wielu i bez liczby, a insze postawi miasto nich. 25. Zna bowiem uczynki ich i przetoż przywiedzie noc, i będą potarci. 26. Jako niebożniki poraził je na miejscu widzących, 27. którzy jakoby na urząd odstąpili od niego i wszystkich dróg jego zrozumieć nie chcieli 28. aby przywiedli do niego wołanie ubogiego a żeby słyszał głos ubogich. 29. Bo gdy on da pokój, któż jest, co by potępił? Gdy zakryje oblicze, któż nań patrzeć będzie i na narody, i na wszystkie ludzkie? 30. Który czyni, aby królował człowiek obłudny, dla grzechów ludu. 31. Iżem ja tedy mówił do Boga, tobie też nie zabronię. 32. Jeślim zbłądził, ty mię naucz, jeślim nieprawie mówił, więcej nie przydam. 33. Aza jej Bóg od ciebie pożąda, żec się nie podobała? Tyś bowiem zaczął mówić, a nie ja: ale jeśli wiesz co lepszego, mów! 34. Mężowie rozumni niech mówią do mnie, a mądry mąż niechaj mię słucha. 35. A Job głupie mówił i słowa jego nie pokazują nauki. 36. Ojciec mój, niech będzie próbowan Job aż do końca, nie przestawaj od człowieka nieprawości. 37. Bo przydaje do grzechów swoich bluźnierstwo, między nami tymczasem niechaj ściśnion będzie, a tedy niech na sąd wyzowie Boga mowami swemi.